



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXV (2/2021)

nadesłany: 15.07.2021 r. – przyjęty: 28.10.2021 r.

Rozalia LIGUS*

„Jesteśmy ludźmi o dwóch sercach. Pierwsze zostało w Bośni, a drugie bije dla Polski”. Międzypokoleniowe konceptualizacje tożsamości w rodzinie dolnośląskiej – perspektywa biograficzna

“We are the human beings with two hearts. The first one lives in Bosnia, and the second is beating in Poland”. Intergenerational conceptualizations of identity in the Lower Silesian family – biographical perspective

Abstrakt

Cel badań. Celem projektu badawczego *Migrujące Biografie – potomkowie reemigrantów z Bośni w procesie rekonstruowania tożsamości – pedagogiczne atrybuty przekazu międzygeneracyjnego w świetle historii życia*¹ realizowanego w latach 2018–2019 jest zanalizowanie i skategoryzowanie zasobów znaczeniowych zgromadzonych w autobiograficznych narracjach przedstawicieli kilku pokoleń rodzin reemigrantów² z Bośni, które w 1946 roku osiedliły się na Dolnym Śląsku. Celem niniejszego artykułu jest analiza

* e-mail: rozalia.ligus@uwr.edu.pl

Zakład Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych, Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Wrocławski, Dawida 1, 50-527 Wrocław, Polska

Department of Adult Education and Cultural Studies, Institute of Pedagogy, University of Wrocław, Dawida 1, 50-527 Wrocław, Poland

ORCID: 0000-0003-0418-7346

¹ Projekt realizowano w Instytucie Pedagogiki UWr, w Zakładzie Edukacji Dorosłych i Studiów Kulturowych.

² Termin „reemigranci” jest jednym z tożsamościowych dylematów, o którym mówią narratorzy (zob. Ligus, 2019; Ligus, 2020).

wybranych fragmentów narracji przedstawicieli dwóch kolejnych pokoleń³ ze wskazaniem dylematów w identyfikacji ich tożsamości.

Materiały i metody. Analizie poddano 25 wywiadów narracyjnych przeprowadzonych wśród dolnośląskich rodzin po-jugosłowiańskich⁴. Ponadto posłużono się strategią jakościową, paradygmatem konstruktywistyczno-interpretatywnym i krytycznym, metodą biograficzną, w tym autobiograficznym wywiadem narracyjnym Fritza Schützego oraz historią mówioną (*oral history*).

Wyniki i wnioski. Wyniki badań ukazują transformacje narratorów w identyfikacjach tożsamościowych w zależności od kontekstu społeczno-kulturowego oraz biograficznych doświadczeń osobistych i rodzinnych przekazywanych pokoleniowo. Wiedza na temat różnorodności sposobów rekonstruowania tożsamości osobowej ma znaczenie dla władz lokalnych w kontekście projektowania rozwoju regionu. Dla pedagogów wiedza ta może mieć kluczowe znaczenie dla wizualizacji i implementacji integracyjnych programów rozwojowych, uwzględniających różne potrzeby grup kulturowych i wiekowych.

Słowa kluczowe: reemigranci z Bośni, przekaz międzygeneracyjny w rodzinie dolnośląskiej, pamięć mnemiczna, tożsamość.

Abstract

Aim. The research project “Migrating Biographies - descendants of re-emigrants from Bosnia in the process of reconstructing identity - Pedagogical attributes of intergenerational transmission in the light of life history” carried out in 2018–2019, is focused on analyzing and categorizing the meanings gathered in autobiographical narratives of representatives of several generations representing families of “Re-emigrants” from Bosnia, who in 1946 settled in Lower Silesia. The aim of this article is to analyze selected parts of the narratives of representatives of the two subsequent generations, indicating the dilemma of their identity recognition.

Materials and methods. 25 narrative interviews were conducted among “post-Yugoslavian” family members in Lower Silesia, Poland; the qualitative approach, a constructivist-interpretative and critical paradigm, the biographical method, including Fritz Schütze’s autobiographical narrative interview and oral history.

Results. The research results show the transformations of identity recognition of narrators depend on the socio-cultural context as well as personal and family biographical experiences passed through generations. The knowledge of the variety of ways of reconstructing personal identity is important for local authorities in terms of planning the development of the region. For educators, this knowledge may be of key importance for the visualization and implementation of integration pro-development programs that take into account different cultural, and age needs of groups.

³ Pokolenie rzeczywiste (*Generationszusammenhang*), jak podaje Karl Mannheim, powstaje wtedy, gdy osoby znajdujące się w tym samym usytuowaniu pokoleniowym uczestniczą we wspólnym losie oraz w ideach przynależnych do niego i w pewien sposób ze sobą powiązanych [tłuma. Agnieszka Pawlak]. (Mannheim, 1928, s. 313. Za: Rosenthal, 2012).

⁴ Rodzina po-jugosłowiańska to kategoria uwrażliwiająca, która zdaniem Krzysztofa Koneckiego jest terminem używanym przez narratorów, wobec którego istnieje prawdopodobieństwo, że w procesie dalszej analizy materiału empirycznego stanie się kategorią znaczeniową (Konecki, 2019).

Keywords: re-emigrants from Bosnia, intergenerational transmission in the Lower Silesian family, mnemonic memory, identity.

Inspiracje badawcze i charakterystyka uczestników badań

Inspiracją do podjęcia badań były tożsamościowe identyfikacje grupy mieszkańców Dolnego Śląska, którzy w 2018 roku mówili o sobie: „My, Polacy z Jugosławii”. Spotkanie z przedstawicielami rodzin po-jugosłowiańskich zaczęło się od dość przypadkowej rozmowy z młodą kobietą, która przedstawiła mi się jako „Polka z Jugosławii”. Ta autoprezentacja Weroniki wydała mi się zarówno zaskakująca, jak i zaciekawiająca. Chciałam się upewnić, co dziewczyna ma na myśli, kiedy przedstawia się w ten sposób, więc zapytałam, czy urodziła się na terenie byłej Jugosławii i ile ma lat. W odpowiedzi usłyszałam, że nigdy nie była w tym kraju, a lat ma 22. Zatem łatwo było obliczyć, że urodziła się rok po rozpadzie Jugosławii, co oznacza, że nawet z racji swojego wieku nie mogła odwiedzić tego kraju w jego kształcie sprzed 1995 roku, kiedy to zniknął z mapy świata. W świetle tych informacji jeszcze bardziej interesująca wydała mi się wizytówka Weroniki – „Polka z Jugosławii”. Podążyłam za myślą, którą ujął Charles Tilly (2006), wzmocnioną badaniami Heather Blenkinsop (2016) i uznałam, że prawdopodobnie doświadczenie młodej kobiety jest silnie zakorzenione w historii rodzinnej i pamięci mnemicznej przekazywanej pokoleniowo (Kaczmarek, 2006), a Weronika stosuje zabieg symbolicznej kondensacji semantycznej (Kaczmarek, 2006). W tym pokoleniowym magazynie zdarzeń będą historie, o których narratorzy się dowiedzieli, zinterpretowali i włączyli w opowiadanie dziejów własnego życia. Znaczące jest zrozumienie, że pamięć mnemiczna będzie diametralnie różnicować opowiadanie historii życia w zależności od grupy, indywidualnej interpretacji, sytuacji opowiadania i kontekstu społecznego, ale również w zależności od pokolenia (Nora, 2009; Simonides, 1988).

Metodologia badań własnych

Teoretyczne podstawy projektu *Migrujące biografie...* osadzam w paradygmatach: interpretatywno-konstruktywistycznym i krytycznym, w których jakościowa strategia badań wzmacnia indukcyjny proces generowania materiału empirycznego. Zaplanowanymi metodami gromadzenia danych były: autobiograficzny wywiad narracyjny Fritza Schützego (2012a) oraz historia mówiona (*oral history*), ponieważ historie życia zawierają informacje o biograficznych procesach uczenia się, są oparte na indywidualnej, refleksyjnej organizacji doświadczenia, wiedzy i umiejęt-

ności, a ich częścią są procesy biograficznego formowania się więzi i mechanizmów społecznych, zbiorowej wiedzy i praktyk. Paul Thompson (2007) twierdzi, że opowiadanie historii życia jest już samo w sobie międzygeneracyjnym przekazem rodzinnym. Ponieważ metoda F. Schützego jest nie tylko techniką, lecz także stanowi spójną siatkę teoretyczno-analityczną, praca nad materiałem empirycznym polega na symultanicznym przemieszczaniu się badacza między poszukiwaniem odpowiedzi na pytania „co?” (mówi narrator) i „jak?” (opowiada historię swojego życia) oraz na przechodzeniu przez kolejne analityczne stopnie, w których generuje i utereotycznia się „nowa wiedza”. Właściwa praca metodą F. Schützego rozpoczyna się już na etapie doboru uczestników badań. Ja poszukiwałam narratorów ze względu na ich biograficzną, unikatową cechę, którą była przynależność do rodziny po-jugosłowiańskiej, i którzy z uwagi na swoje usytuowanie w systemie rodzinnym stawali się też mediami przekazującymi międzypokoleniowe doświadczenia podwójnej migracji (Galicja – Bośnia; Bośnia – Polska). Następnym krokiem było przeprowadzenie wywiadów i ich bardzo drobiazgowa transkrypcja (ze szczegółowym zapisem przebiegu interakcji oraz komunikatów niewerbalnych, przemilczeń), co ma elementarne znaczenie dla zastosowania instrumentarium F. Schützego⁵. W projekcie *Migrujące biografie...* zgromadziłam 25 wywiadów narracyjnych, które prowadzono od marca do listopada 2018 roku. W niniejszym artykule poddaję analizie dwa z nich, które uważam za reprezentatywne dla dwóch kolejnych pokoleń. Narrację Anatola uważam za reprezentację najstarszych reemigrantów, którzy przybyli na Ziemię Zachodnie jako dzieci ze swymi rodzicami, często też w towarzystwie dziadków. Wywiad przeprowadzono 15 listopada 2018 roku w Bolesławcu, Anatol miał wówczas 81 lat. W chwili przyjazdu na Ziemię Zachodnie Anatol miał 9 lat. Wywiad z Anną, reprezentantką młodszego pokolenia, przeprowadzono 13 marca 2018 roku we Wrocławiu, kiedy miała 55 lat. Jest ona córką Agaty, która w wieku 12 lat przybyła ze swoimi rodzicami w okolice Bolesławca⁶.

⁵ Transkrypcja wywiadu rozpoczyna pracę nad rekonstrukcją biograficznych struktur procesowych. Wyodrębnia się rodzaje tekstu, schematy komunikacyjne, ich funkcje reprezentacyjne, komunikacyjne, opis sekwencyjny, markery przejścia, figury interpretacyjne (preambuła, koda, konstrukcje w tle, przesłonięcia), figury poznawcze, markery językowe, fragmenty świadczące o pracy biograficznej, komentarz argumentacyjny, dominujące struktury procesowe (biograficzne schematy, działania, wzorce instytucjonalne, trajektorie, metamorfozy), szczegółowość opisu, sceny interakcyjne, cytowanie innych, pasażerki rekonstruujące, argumentujące motywy działania i teorii na temat własnej tożsamości, jakośc i rodzaj ocen swojego życia, rozróżnianie fragmentów deklaratywnych od działań rzeczywistych (Schütze, 2012a; Schütze, 2012b).

⁶ Ujawnianie terenu badań jest nieuniknione, ponieważ reemigranci z Bośni osiedlili się całą grupą w powiecie bolesławieckim w woj. dolnośląskim.

Definiowanie terminu „współczesna rodzina dolnośląska”

Użycie terminu „rodzina dolnośląska” w tytule artykułu jest świadomym zabiegiem, który ma na celu przywołanie interdyscyplinarnej wiedzy na temat społeczno-kulturowych i historycznych warunków, w których formowało się życie rodzin w powojennej Polsce, ze szczególnym zwróceniem uwagi na region Dolnego Śląska jako części ziem inkorporowanych, należących do Ziem Zachodnich i Północnych (Simonides, 1988). Tym samym chcę zaakcentować bogactwo i różnorodność zasobów kulturowych i symbolicznych, które są dziedzictwem dolnośląskiego regionu⁷. Wśród nich rodzina stanowiła (i nadal stanowi), elementarne centrum przekazu wiedzy, tradycji i obyczajów w międzypokoleniowej transmisji systemu aksjonormatywnego i wciąż jest źródłem negocjowania tożsamościowych identyfikacji.

Aby zdefiniować rodzinę, powtórzę za Karoliną Kuryś-Szyncel (2021), że można ją postrzegać jako system wzajemnych powiązań i zależności, który jest czymś więcej niż tylko sumą elementów. Podstawowe funkcje rodziny jako systemu wypełniane są poprzez dążenie do dynamicznej równowagi napięć, a interakcje pomiędzy członkami i ich zachowaniami podlegają sprzężeniom zwrotnym, których rezultaty mogą mieć bardzo zróżnicowane skutki dla każdej z osób. Rodzina jako system sama konstruuje wiedzę na swój temat poprzez aktywność poznawczą. Jej system komunikacyjny dysponuje niezwykłą siłą, która zapewnia mu trwanie w dynamicznej równowadze napięć, samotworzenie i samoodtworzenie się, czyli rozwój. Mówienie o rodzinie w kategoriach systemu pozwala m.in. wyodrębnić i opisać sposoby działania, które sprawiają, że rodzina nie tylko trwa, lecz także zmienia się (konstruuje, rekonstruuje, dekonstruuje) i rozwija, przy czym stanowi unikatową, jedyną w swym rodzaju całość (Kuryś-Szyncel, 2021).

Termin „rodzina dolnośląska” stał się na tyle nośny dla władz lokalnych, że z inicjatywy Samorządu Województwa Dolnośląskiego, który zwrócił się do Dolnośląskiego Ośrodka Polityki Społecznej, przeprowadzono badania, z których raport pt. *Współczesna Rodzina Dolnośląska* (Lisowska, Pierchalska, Kosior, 2010) opublikowano w 2010 roku. Celem badań było m.in. poszukiwanie odpowiedzi na pytania, jaka jest kondycja materialno-społeczna rodziny dolnośląskiej w pierwszej dekadzie XXI wieku, jaki jest jej system aksjonormatywny, jak przebiega proces socjalizacji młodego pokolenia, jakie relacje łączą jej poszczególnych członków, jak wygląda jej struktura i w jaki sposób zmiany obyczajowe wpływają na światopogląd i styl życia, które się

⁷ Jerzy Damrosz (ur. w 1927 r., etnosocjolog, historyk) proponuje następujące rozumienie regionu: jako jednostka zarządzania w strukturze państwa; jako przeciwwaga centrum; jako teren kształtowania się regionalnej polityki społeczno-kulturalnej; jako podłoże kształtowania świadomości lokalno-regionalnej, związków z tradycją (ojczyzną prywatną) (Damrosz, 1988).

w niej kształtują⁸. Jak podkreślają autorki raportu – Alicja Lisowska, Agnieszka Pierchalska i Monika Kosior – badania miały charakter pionierski w skali województwa (tamże, s. 6). Uniwersalizm oraz poziom ogólności wniosków i rekomendacji przedstawionych przez autorki nie pozostawiają wątpliwości, że problematyka współczesnej rodziny dolnośląskiej zawarta w raporcie z 2010 roku rozważana jest z perspektywy egalitarnej, w tym między innymi uwzględniono dostęp do zasobów ekonomicznych, edukacyjnych i ogólny poziom życia. Przygotowany raport nie eksponuje różnorodności społeczno-kulturowej, którą od lat 80. XX wieku w szczególności wydobywano z symbolicznych zasobów lokalnych (Kurczewska, 2006b). Wprawdzie na potrzebę dokumentowania odmienności kulturowej mieszkańców Dolnego Śląska wskazywali badacze społeczni od końca lat 40. XX w., ale sytuacja polityczna nie sprzyjała wzmocnieniu i promowaniu różnorodności kulturowej aż do lat 80., co nie znaczy, że etnosocjologowie i historycy nie gromadzili materiału empirycznego przez lata. Natomiast w latach 80. minionego stulecia wiele regionalnych społeczności lokalnych w całym kraju rozpoczęło procesy symbolicznego odzyskiwania swojej tożsamości⁹, czym wyprzedzili nawet zmiany potransformacyjne, które nasiliły się po 1989 roku¹⁰ i zmienili kulturowe oblicze regionów w Polsce. Po analizie wniosków z raportu z 2010 roku oraz po zapoznaniu się z wywiadem przeprowadzonym w 2018 roku z burmistrzem jednego z miast powiatu bolesławieckiego¹¹ w ramach prezentowanego tu projektu badawczego, wywnioskowałam, że jedną z obecnych strategii działania władz lokalnych Dolnego Śląska jest troska o niwelowanie różnic, szczególnie kulturowych, poprzez wzmocnienie poczucia przynależności najpierw do kraju, a następnie do regionu. Ta myśl wybrzmiewa w wypowiedzi burmistrza ma-

⁸ Badaniem objęto grupę rodziców (1118 osób) z woj. dolnośląskiego, mających przynajmniej jedno dziecko poniżej 18 r.ż., oraz młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (581 uczniów). Metodą badawczą stosowaną wobec rodziców był wywiad kwestionariuszowy bezpośredni (*face to face*), wobec uczniów – kwestionariusz ankiety audytoryjnej. Badanie prowadzono od listopada do grudnia 2009 roku (Lisowska i in., 2010, s. 13).

⁹ Przykładem może być Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, które w latach 1988–1989 miało 57 sekcji zarejestrowanych na terenie kraju, z siedzibą we Wrocławiu. Jednym z celów statutowych uznano w nim znaczenie ciągłości pamięci symbolicznej dla rodzin przesiedlonych. (Pobrane 20.11.2019 z: <https://www.lwow.com.pl/tmlkpw.html>).

¹⁰ Joanna Kurczewska odwołuje się zarówno do więzi społecznych, jak i wartości, symboli, subiektywnych interesów, które istniały w „prawdziwym lokalnym społeczeństwie”, czyli były konstruowane w skomplikowanych procesach komunikacji indywidualnej i grupowej, reprezentujących mieszkańców jako całość społeczno-kulturową (Kurczewska, 2006b, s. 90).

¹¹ Wywiad nr Ro/2/50 z dnia 07 maja 2018 r. Anonimowość badań nie pozwala na ujawnienie więcej danych.

tego miasta: „Nie mówię, że to nie jest uprawnione geograficznie czy historycznie, [pielęgnowanie tradycji miejsc pochodzenia – RL], ale... [4 sekundy przerwy – RL] zdaję sobie sprawę z przesunięcia granic, traktatów powojennych i ukształtowania granic naszej ojczyzny, tylko że trzeba już pracować nad tym, żeby Polska była jedna, a nie podzielona”¹² (Wywiad nr Ro/2/50, wiersze 125-128). Być może doświadczenie władz administracyjnych w relacjach z grupami lokalnymi wskazuje, że aktywne włączanie się w działania codzienne wymaga zapomnienia o historyczno-kulturowych różnicach na rzecz koncentracji na przedsięwzięciach ponadlokalnych, aktualnych celach ujednociających poczucie tożsamości narodowej ponad tradycjami, które są źródłem przekazu wartości symbolicznych. Świadczyć to może o tym, że zarówno raport *Współczesna rodzina Dolnośląska*, jak i wypowiedź cytowanego burmistrza są spójne i stoją na stanowisku, że codzienność jest i ma być egalitarna i realizować swoje społeczne zadania ponad różnicami kulturowymi, a dla tradycji są wydzielone czas i przestrzeń, które traktuje się odświętnie¹³. Jednak gdyby nie dociekliwość etnografów, etnosocjologów, antropologów i historyków, którzy już w latach powojennych opisywali, katalogowali i klasyfikowali wiele tradycji i obyczajów rodzinnych na Dolnym Śląsku, nasza współczesna wiedza o regionie byłaby niezwykle uboga. Tradycje, język, systemy aksjonormatywne przekazywane w rodzinach autochtonów i rodzinach przesiedlonych¹⁴ same w sobie stanowią wartość poznawczą również dziś, nie tylko dla etnologów, lecz także dla pedagogów z uwagi na zawarte w tradycjach rodzin sposoby myślenia i interpretowania teraźniejszości, projektowania przyszłości przez pryzmat ich biograficznych doświadczeń z przeszłości.

Jednymi z wielu publikacji dokumentujących monitorowanie procesu tworzenia się społeczności regionalnych na Ziemiach Zachodnich Polski były wydawane przez

¹² Cytowane fragmenty zawierają znaki transkrypcyjne, ich wyjaśnienia znajdują się na końcu artykułu.

¹³ Przykładem pielęgnowania tradycji w konwencji odświętności może być powiat bolesławiecki, który od kilku lat (zanim zaczęła się pandemia COVID-19) prowadził latem cykliczne obchody świąt utrwalających tradycje bałkańskie, np. Święto pieczonego prosiaka w Gościszowie, Festiwal kultury Południowosłowiańskiej w Bolesławcu, Bałkańska Festa w Bolesławicach. Konsumowane są wtedy tradycyjne potrawy: pita, peczenica, palenta, pljaskavica, zupa maunowa, palacinki, sadlaczki, sarma, satarasz, pogacza, papryka kiszona i faszzerowana, bałkański kociołek, kawa po bośniacku i raki-ja. (Pobrane 10.06.2020 z: <https://reemigrancizbosni.pl/tradycje/>)

¹⁴ Wśród grup ludności zamieszkujących Dolny Śląsk w latach 40. XX wieku w zbiorach Muzeum Etnograficznego we Wrocławiu wymienia się: Niemców, Ukraińców, Łemków, Greków, Macedończyków, Romów, Ormian, Tatarów, Karaimów, Żydów, polskich reemigrantów z: Bośni, Bukowiny Rumuńskiej, Francji, a także Kresowiaków z Lwowskiego, Tarnopolskiego i Stanisławowskiego oraz Kresowiaków z Wileńszczyzny. Ponadto mieszkańców różnych regionów kraju – Podhala, Kieleckiego, Lubelszczyzny, Rzeszowskiego (Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu, 2014).

Instytut Śląski w Opolu cykle, np. *Etnologia i folklorystyka wobec problemu tworzenia się nowego społeczeństwa na ziemiach zachodnich i północnych* (1987) czy *Symbolika Regionów. Studia Etnologiczno-Folklorystyczne* pod redakcją Doroty Simonides (1988). Przywoływanie wyników badań etnologicznych jest przede wszystkim uzasadnione faktem, że to właśnie etnologiczne ośrodki badań najbardziej wpłynęły na zarysowanie map odrębności kulturowych pomiędzy grupami mieszkańców zasiedlających Ziemię Zachodnie (Kurczewska, 2006b).

Powojennym badaczem, któremu eksperci wielu dziedzin mogą zawdzięczać wiedzę na temat kulturowego bogactwa Dolnego Śląska, był Józef Majchrzak¹⁵ – nauczyciel, dziennikarz radiowy, etnograf muzyczny, który od lat 50. przez kolejne trzydzieści lat prowadził badania terenowe. Był pasjonatem folklorystyki, dokumentował tradycje i obrzędy w rodzinach na żywo (Gacek, 2019). To w jego materiałach, już w latach 50., można było znaleźć pierwsze informacje na temat reemigrantów z Bośni¹⁶. W świetle dzisiejszych badań nie jest to tak oczywiste, ponieważ wiedza o tej grupie osób, którzy sami o sobie mówią: „Jesteśmy Polakami z Jugosławii”, nie jest powszechna wśród socjologów, a nawet wśród pracowników Instytutu Zachodniego w Poznaniu¹⁷, który dość drobiazgowo dokumentował procesy zachodzące na Ziemiach Zachodnich po 1945 roku (Dulczewski, 1961; Kwilecki, 1960; Simonides, 1988).

Teoretyczne podstawy wiedzy na temat przekazu w rodzinie

Tymczasem mieszkańcy województwa dolnośląskiego, geograficznie i historycznie przynależnego do (byłych) Ziem Zachodnich i Północnych, od czasu ich zasiedlenia w 1945 roku nieustannie (re)konstruują tożsamość regionalną poprzez nowe odczytywanie dziedzictwa i analizowanie zasobów, w czym uczestniczą nie tylko indywidualni

¹⁵ Józef Majchrzak (1909–1985) – muzykolog, folklorysta, pedagog. Od lat 50. do 80. prowadził badania terenowe na Dolnym Śląsku, a praca we wrocławskiej rozgłośni Polskiego Radia umożliwiła mu prowadzenie studiów muzycznych nad folklorem polskojęzycznych autochtonów zamieszkujących północno-wschodnie pogranicze Dolnego Śląska oraz badania nad folklorem ustnym i muzycznym ludności emigracyjnej (zob. Gacek, 2019).

¹⁶ Imponujący opis dorobku J. Majchrzaka wraz ze szczegółowym życiorysem opracowała Gabriela Gacek (zob. Gacek, 2019).

¹⁷ W 2018 roku w czasie jednego z seminariów Sekcji Badań Biograficznych na Uniwersytecie Łódzkim, kierowanego przez prof. dr hab. Kają Kaźmierską, miałam możliwość poprowadzić rozmowę z pracownikiem naukowym w stopniu doktora habilitowanego Instytutu Zachodniego w Poznaniu na temat pamiętników lub innych materiałów, które dokumentowałyby obecność reemigrantów z Jugosławii na Dolnym Śląsku. Moje pytania wywołały zaciekawienie tą problematyką, również z powodów poznawczych, ponieważ wiele obecnych tam osób po raz pierwszy słyszało o grupie kilkunastu tysięcy reemigrantów z Bośni, którzy osiedlili się w okolicach Bolesławca w 1946 roku.

mieszkańcy, lecz także podmioty zbiorowe¹⁸. Natomiast P. Thompson¹⁹, którego uznaje się za prekursora badań nad międzygeneracyjnym przekazem w rodzinie, mówi o sile i znaczeniu rodzinnych zdarzeń, zwykłych informacji, które w naturalny i spontaniczny sposób wypełniają codzienną przestrzeń życia (Thompson, 2007, s. 13). Ujawniają się one w opowiadanych historiach, w których narratorzy nie tylko odwołują się do zapamiętanych zdarzeń, nie tylko wplatają w opowieść własne doświadczenie, lecz także włączają historie przekazywane przez pokolenia. Michał Kaczmarek, literaturoznawca i badacz tekstów ludowych, nazywa ten zabieg doświadczeniem mnemicznym (Kaczmarek, 2006, s. 5). Zdaniem uczonego, bez względu na źródło, z którego pochodzi wiedza podmiotu wypowiedzi czy doświadczenie nabyte w przeszłości, i niezależnie, czy jest ono bezpośrednio znane z autopsji, zasłyszane czy wycytane (a to oznacza, że może dotyczyć dowolnych czasoprzestrzeni, osób i zdarzeń – autentycznych lub fikcyjnych), ulega transformacji w doświadczenie mnemiczne. W praktyce oznacza to, że staje się wiedzą pamięciową, przetwarzaną w formę opowieści czy tekstu, w wypowiedź, w której podmiot „wie, że...”, ponieważ, „pamięta, że...”. Podmiot nie musi pamiętać źródła tego, skąd bądź od kogo zaczerpnął to, co wie i to, co pamięta (tamże, s. 6).

Nie powinno więc dziwić badaczek i badaczy, że w opowiadanych historiach życia znajdują się takie epizody, których narratorzy sami nie byli w stanie zapamiętać z uwagi na zbyt wczesny wiek, jak również te, które wydarzyły się na długo przed ich narodzinami. Dlatego zdaniem P. Thompsona akt opowiadania historii życia już sam w sobie jest przekazem międzygeneracyjnym. To, „co” kolejne pokolenia otrzymują w przekazie, wydobyto, a nawet wyselekcjonowano, z obszernych zasobów pamięci rodzinnej i doświadczeń mnemicznych wcześniejszych pokoleń i ma znaczenie dla obecnego procesu konstruowania własnej tożsamości członków rodziny. Indywidualne historie życia ujawniają, jakie znaczenia w rodzinie nadawano wybranym zdarzeniom i które z nich stały się istotnym dziedzictwem symbolicznym przekazywanym pokoleniowo. Z uwagi na gęstość i głębię wątków, znaczeń i interpretacji zawartych w historiach życia członków rodziny P. Thompson proponuje dwa kluczowe pytania, które warto, aby postawili sobie badacze analizujący historie życia czy historie mówione. Pierwsze z nich, podobnie jak w metodzie autobiograficznego wywiadu narracyjnego F. Schützego (2012a), dotyczy struktur procesowych możliwych do zidentyfikowania w opo-

¹⁸ Przykładem nowego odczytania dziedzictwa kulturowego Dolnego Śląska może być książka Karoliny Kuszyk, *Poniemieckie*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.

¹⁹ Paul Thompson (ur. w 1935 r. w Wielkiej Brytanii) – brytyjski historyk społeczny i socjolog, uznany za pioniera badań stosujących na szeroką skalę metodę historii życia (*life history*) oraz historii mówionej (*oral history*). Jego wkład naukowy znacząco modyfikował teorię z obszarów funkcjonowania klas społecznych w Wielkiej Brytanii, problematyki gender, zachodzących procesów społecznych i tożsamościowych w rodzinach zróżnicowanych kulturowo oraz w rodzinach zastępczych. (Pobrane 10.06.2021 z: <https://web.archive.org/web/20110927084535/http://www.esds.ac.uk/qualidata/pioneers/thompson/>).

wiadanej historii życia, drugie natomiast pyta o zakres i treść międzypokoleniowej transmisji w rodzinie narratorów (Thompson, 2007, s. 13). Fragmenty narracji analizowane przeze mnie i przedstawione w dalszej części artykułu ilustrują wybrane aspekty pytań postawionych przez P. Thompsona (Thompson, 2007).

Tło historyczne i uwarunkowania migracji do byłej Jugosławii w zarysie

Tomasz Jacek Lis (2016) wybrał i zestawił dokumenty znajdujące się obecnie w Archiwum Akt Nowych (AAN) w Warszawie. Zaznaczył, że większość dokumentacji została pozyskana od Polskiej Misji Repatriacyjnej w Jugosławii, organu powołanego w celu organizacji przesiedlania rodzin polskich przebywających od końca XIX wieku do 1945 roku na terenie byłej Jugosławii. I tak jak w 2016 roku jeden z przedstawicieli Stowarzyszenia Reemigrantów z Bośni, ich Potomków i Przyjaciół²⁰ wygłosił zdanie na jubileuszowym spotkaniu: „Wśród nas są jeszcze osoby, które pamiętają tamtą podróż, wielu jednak tylko słyszało o niej z opowieści swoich rodziców lub dziadków” (Lis, 2006, s. 5), tak w 1946 roku to samo zdanie mogło wybrzmiewać w imieniu rodzin polskich przybyłych z Jugosławii (przesiedlenie trwało od marca do lipca 1946 roku), którzy w imieniu swoich dziadków i rodziców wygłaszali formułę przypominającą ich peregrynacyjny szlak Galicja (zabór austriacki) – Bośnia i Hercegowina (Jugosławia pod rządami monarchii austro-węgierskiej) – Polska (Ziemie Zachodnie). Wśród reemigrantów przybyłych na Ziemie Zachodnie w 1946 roku byli tacy, którzy pamiętali wędrówkę z Galicji (z części zaboru austriackiego) do Bośni i Hercegowiny lub znało tę historię z opowieści rodziców czy dziadków.

W narracjach wszystkich uczestników badań silnie wybrzmiewają dwa znaczące momenty w genealogii rodziny. Pierwszy to migracja do Bośni i Hercegowiny na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to na mocy postanowień kongresu berlińskiego (13.06–13.07.1878 r.) monarchii austro-węgierskiej przekazano pod zarząd cywilny i wojskowy Bośnię i Hercegowinę (Chwalba, 2009, ss. 402-405). Drugi to rok 1946 i przyjazd w okolice Bolesławca. Tymczasem ludność zamieszkująca tereny Bośni i Hercegowiny, przez stulecia zarządzane przez Imperium Osmańskie, pod koniec XIX wieku przeżywała silne kryzysy etniczne, religijne i gospodarcze. Natomiast sytuacja społeczno-ekonomiczna rodzin chłopskich w Galicji, na Wołyniu i Bukowinie, pomimo zróżnicowania materialnego (kmiecie, zagrodnicy, chałupnicy), była trudna egzystencjalnie. Popularnym określeniem opisującym warunki bytowe w zaborze austriackim stała się „nędza galicyjska” (Kwaśniak, 2018). Kryzys ekonomiczny spowodował falę emigracji do obu Ameryk (Brazylia, Kanada, Stany Zjednoczone) (Szejnert,

²⁰ Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, ich Potomków i Przyjaciół w Bolesławcu zostało powołane w 2011 roku (Pobrane 13.03.2018 z: <https://reemigrancizbosni.pl/>).

2009). Natomiast władze monarchii austro-węgierskiej, pod których zarząd podlegał również zabór austriacki, zachęcały do osiedlania się w Bośni i Hercegowinie na bardzo dogodnych warunkach. Osadnik otrzymywał za darmo 10–12 hektarów gruntu, a w zamian zobowiązywał się, że w ciągu trzech lat postara się o przynależność bośniacką, w tym samym czasie postawi dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, będzie karczował las i zamieniał ten grunt w rolę, łąki i ogrody, z wyjątkiem 1/5 części ziemi, która miała pozostać lasem i być wykorzystywana przez kolonistę. Ponadto miał prowadzić nienaganne życie moralne i polityczne, nie sprzedawać, wydzierżawiać ani używać ziemi oddanej mu w posiadanie do celów innych niż rolniczo-gospodarskie. Dopiero po dziesięciu latach od zagospodarowania będzie płacić podatek w wysokości 1/10 zebranych plonów (Kwaśniak, 2018, s. 15). Statystyki ilości rodzin zarówno emigrujących do Bośni pod koniec XIX wieku, jak i powracających do Polski w 1946 roku są szacunkowe. Podaje się, że ok. 15 tysięcy osób wyjechało z Galicji, Wołynia i Bukowiny i ok. 18 tysięcy osób powróciło po zakończeniu II wojny światowej na tereny administracji polskiej (Lis, 2016, s. 40). W ramach niniejszego artykułu nie sposób wskazać wszystkich zawitych wątków sytuacji społecznej reemigrantów przybywających z byłej Jugosławii, które opisane są szeroko w literaturze przedmiotu, dynamicznie przybywającej od ok. dziesięciu lat (Drljača, 1997; Ligus, 2019; Lis, 2016; Strauchold, 2016; Strauchold, Nowosielska–Sobel, 2007).

Oba punkty zwrotne, tj. migracja Polaków z Galicji w okolice Banja Luki na przełomie XIX i XX wieku oraz rok 1946 i przyjazd do Polski, w narracjach potomków migrantów do i z Jugosławii, przedstawiane są jako podwojony *exodus*, który w ciągu zaledwie pięćdziesięciu lat przeżyli nierzadko ci sami członkowie rodzin. To doświadczenie wznaga analizę procesów tożsamościowych i ujawnia podejmowanie pracy biograficznej nad własną, niejednoznaczną tożsamością (Ligus, 2019; 2020). Przykładem niech będzie analiza fragmentów dwóch narracji: Anatola i Anny, reprezentantów dwóch kolejnych pokoleń w dolnośląskich rodzinach po-jugosłowiańskich, prezentowana poniżej. W analizowanych narracjach udokumentowane są zarówno dylematy tożsamościowe, jak również odmienne wzory pracy biograficznej²¹ nad własną tożsamością.

²¹ Koncepcję pracy biograficznej opisali Juliet Corbin i Anselm Strauss (1988), ale ja korzystam z opisu F. Schützego (2012a). Jest to praca obejmująca „kształtowanie własnej osobowej tożsamości poprzez rozumienie siebie jako pozytywnie tworzącej się, rozwijającej, wyjątkowej tożsamości, przypominanie sobie własnej historii życia, uwzględnianie własnych ograniczeń i błędnych wyobrażeń na swój temat, odkrywanie sposobów alternatywnych rozumienia własnej rozwijającej się tożsamości osobowej, sposoby oceny tych alternatywnych koncepcji, odkrywanie kierunków rozwoju swojej tożsamości. Praca biograficzna dokonuje się dzięki autobiograficznej refleksji nad alternatywnymi interpretacjami przebiegu własnego życia” (zob. Schütze, 2012a, ss. 148-149).

Narracja I – Anatol

Pamięć mnemiczna i historyczna w przekazie międzygeneracyjnym i procesie rekonstruowania tożsamości

Anatol w chwili wywiadu ma 81 lat. Jest aktywnym działaczem Stowarzyszenia Re-emigrantów. Spotkanie ze mną rozpoczyna od rodzaju manifestu, którego przesłaniem jest przede wszystkim popularyzacja wiedzy o doświadczeniach Polaków z byłej Jugosławii: „No **tak, trzeba mówić**, trzeba o tym mówić, bo... Oni nic o tym nie wiedzą, że tam tacy, tacy i tacy byli (...) byli, że mój **dziadek**, że inni... Bardzo dużo z tamtych okolic Mielca... To **Galicja nasza była**, tam właśnie dużo, znajduje się, znajdowało się na **Balkanach**. No bo oni w liczbie, w liczbie 17 tysięcy **wrócili** tu... Tu wrócili, bo tu odkryła się ta ziemia, tak zwana **odzyskana**. Tutaj po układzie poczdamskim, dostaliśmy, zamiast za wschód, dostaliśmy to... No i właśnie **nasi są stamtąd, z tej właśnie Galicji**. I... i tam... właśnie. Na początku tego (...) wieku, który to był **wiek?**” (Wywiad nr An/81/4, wiersze 21-27).

Preambuła²² u Anatola przyjmuje charakter narracji niefikcyjnej, którą narrator rozpoczyna od nasyconego emocjonalnie zawołania: „No tak, trzeba mówić, trzeba o tym mówić, bo... Oni nic o tym nie wiedzą, że tam tacy, tacy i tacy byli (...) byli” (Wywiad nr An/81/4, wiersz 21).

Zdanie w postaci wykrzyknika powtórnego dwukrotnie brzmi jak powinność. Po którym następuje argumentacja uzasadniająca potrzebę opowiadania historii Polaków z byłej Jugosławii. Wykorzystanie nakazu, a następnie argumentu w postaci zadania przeczącego, nadaje tej wypowiedzi wysoki stopień dramatyzmu, ale też odsłania monolog wewnętrzny, jaki narrator prowadzi sam ze sobą. Zastosowanie zaimka „oni” bez bliższego określenia, kim są „oni”, prawdopodobnie jest odwołaniem narratora do wszystkich rodaków, którzy nie znają historii migracji Polaków z Galicji na teren byłej Jugosławii. Sytuacja społeczno-gospodarcza pod zaborem austriackim, ubóstwo, rozdrobnienie własności ziemi rodzin chłopskich jednym pozwoliło, a innych zmusiło do skorzystania z austriackiego przywileju osiedlenia się na byłych terenach Imperium Osmańskiego²³.

Z punktu widzenia narratora ważny wydaje się aspekt poznawczy tego wycinka historii Polski i historii powszechnej. „Oni” przyjmuje funkcję podmiotu zbiorowego, który może być reprezentatywny dla współczesnych Polaków, jak również współczesnych mieszkańców Bośni i Hercegowiny. Odnosi się wrażenie, że

²² Preambuła – termin wykorzystywany do analizy struktury narracji zgodnie z metodą F. Schützego, najczęściej wprowadzenie do historii życia, w której narrator anonsuje najważniejsze linie przebiegu własnej biografii, które rozwija w strukturze narracji. (zob. Kaźmierska, Waniek, 2020, s. 90).

²³ Wywiad nr An/82/4.

narrator ma poczucie misji i chciałby, aby wszyscy współcześni, którzy nigdy nie słyszeli o emigracji 15 tysięcy Polaków z zaboru austriackiego do Bośni, poznali ich uwikłanie administracyjno-polityczne oraz warunki życia, z jakimi musieli się zmierzyć i poradzić sobie po przybyciu do Bośni. Chciałby też, aby poczuli wagę i znaczenie emigracji do Bośni w odniesieniu do wyjazdu za chlebem do Ameryki Północnej i Brazylii odbywającego się w tym samym czasie na wielką skalę.²⁴ „A o tym, że był [dziadek, ojciec ojca Anatola – RL] bardzo zapobiegliwy, mimo że miał bardzo dużo dzieci, bo dziesięcioro dzieci aż miał, to dwoje wysłał do Ameryki. Udało mu się, jakoś psim swędem, córkę wysłał i syna wysłał do Ameryki” (Wywiad nr An/81/4, wiersze 79-80).

Ten akt zarządzania losem własnych dzieci przez dziadka Anatol traktuje jako dowód troski, jak również świadomości ekonomicznej, w której może chodzić nie tylko o dobrostan potomstwa, lecz także o zapobieżenie w przyszłości ewentualnym konfliktom między licznym rodzeństwem na tle podziału spadku, w ówczesnym prawie galicyjskim określanym jako spuścizna (Koredczuk, 2013). Akcentowanie przez Anatola, że dziadek „dwoje wysłał do Ameryki” ma też wymiar poznawczy i może informować o zjawisku, które nazywam emigracją kaskadową w rodzinach migrujących na przełomie XIX i XX wieku w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Przez kaskadowość zjawiska emigracji rozumiem ustalenie wewnętrznej, rodzinnej zasady, że w sytuacji braku możliwości zapewnienia określonego standardu życia wszystkim swoim dzieciom ojciec deleguje przedstawicieli spośród potomstwa w miejsce, gdzie można powtórzyć rodzinny schemat działania, znany już dzięki migracji wcześniejszego pokolenia do Bośni. Różnica polega tylko na odległości. Tym razem migracja jest o wiele dalsza, bo za ocean, do Ameryki Północnej i Brazylii²⁵.

Wypowiedź na temat zapobiegliwości dziadka świadczyć może o tym, że Anatol wskazuje na dwa aspekty kulturowe. Pierwszy – związany z tradycją i wynikającą z niej powinnością wyposażania własnego potomstwa w należny im spadek w postaci dóbr ruchomych i nieruchomości. Drugi to doświadczenie dziadka, który migruje do Bośni w poszukiwaniu ziemi, aby uchronić rodzinę przed ubóstwem, ponieważ racjonalnie szacuje możliwości przyszłego podziału własnego majątku pomiędzy potomstwo. Wtrącenie Anatola ilustrujące migracyjność pokolenia jego pradziadków, dziadków i rodziców (dwoje dzieci wysłane do Ameryki to rodzeństwo ojca Anatola)

²⁴ Oprócz opracowań historycznych oraz materiałów źródłowych, jak np. W. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1976, istnieją literackie opisy emigracji przełomu wieków XIX i XX, np. *Tworzywo* Melchiora Wańkowicza (1960/1986) czy nowela Henryka Sienkiewicza *Za chlebem* (1947).

²⁵ Swój wniosek formułuję nie tylko na podstawie wywiadu z Anatolem. Także w innych wywiadach pojawia się motyw wyjazdu, a następnie powrotu z niegościnniej ziemi brazylijskiej czy z USA.

świadczą też może o zapobiegliwości narratora oraz o tym, że widzi on wartość w statusie ekonomicznym i stanie posiadania. Anatol wielokrotnie w swojej narracji sygnalizuje wartość własności, choć mówi o tym w różnych konstelacjach. Czasem dotyczy to podziału majątku pomiędzy swoje dzieci, którego dokonał ojciec, czasem sposobu gospodarowania, a czasem pogodzenia się z utratą posiadłości i zasobów zgromadzonych w Bośni – dóbr materialnych, które były własnością rodziny, a które trzeba było pozostawić. W podsumowaniu swojej narracji również akcentuje obecnie posiadane zasoby ekonomiczne oraz dobrobyt i dobrostan swojej rodziny, ich pozycje społeczne i kompetencje.

Kto wraca, kto wyjeżdża? Pokoleniowe zmiany myślenia o ojczyźnie ideologicznej i prywatnej

Swoją osobistą biografię łączy Anatol z biografią przodków poprzez wtrącenie jednej krótkiej frazy: „[...] że mój **dziadek**, że inni...”. Po tym zdaniu wykrzyknikowym narrator kontynuuje niefikcyjną opowieść, w której umieszcza zdarzenia z przełomu XIX i XX wieku wyjęte z pamięci historycznej Europy: „Bardzo dużo z tamtych okolic Mielca... To **Galicja nasza była**, tam właśnie dużo, znajduje się, znajdowało się na **Balkanach**. No bo oni w liczbie, w liczbie 17 tysięcy **wrócili** tu... Tu wrócili, bo tu odkryła się ta ziemia, tak zwana **odzyskana**”.

Wymieszanie czasu teraźniejszego z przeszłym w tak krótkim fragmencie, szczególnie zlepek „[...] była [...] znajduje się, znajdowało się” obok nazw topograficznych Galicja i Balkany, oddaje osobiste zakorzenie narratora zarówno w *milieu*, jak i w historii (Czyżewski, 2016; Kaźmierska, 2008; Piotrowski, 2016) Może też świadczyć o zgromadzeniu przez narratora bogatych doświadczeń mnemicznych (Kaczmarek, 2006, s. 5) i wielokrotnym wykorzystywaniu ich w swoich opowieściach. Doświadczenie mnemiczne to treści zakodowane (zapamiętane), przechowywane i odtwarzane przez pamięć narratora we własnej wypowiedzi. Twierdzenie tego typu, bez względu na sugerowany stopień obiektywizmu, zawsze będzie interpretacją tego, co wypowiadający się podmiot zapamiętał z przeczytanych lub zasłyszanych treści, co z nich bardziej lub mniej świadomie wyselekcjonował oraz jak je przedstawił (Kaczmarek, 2006).

Interesującą wypowiedzią narratora wydaje się powtórzenie frazy z jednoczesnym dokonaniem inwersji „**wrócili** tu... Tu wrócili”. Wprowadzenie trzeciej osoby liczby pojedynczej przez narratora „Tu wrócili...” (w domyśle „oni”) stawia go w opozycji, dystansuje go wobec doświadczenia rodziców i dziadków. Chociaż Anatol sam był dziewięcioletnim uczestnikiem tego zbiorowego „powrotu”, a przez to można by oczekiwać, że myśli o sobie jako o aktywnym podmiocie tego wydarzenia, to jednak nie identyfikuje się z nim, nie utożsamia siebie z grupą reemigrantów z Bo-

śni powracających do swojej ojczyzny ideologicznej. Dla Anatola i jego pokolenia, czyli dzieci urodzonych w Bośni, przyjazd w 1946 roku na Ziemię Odzyskane nie jest w żadnym wypadku powrotem. Tylko dla rodziców i dziadków był to powrót, ale wyłącznie do ojczyzny ideologicznej, która nawet pokoleniom najstarszych reemigrantów nie przypominała ojczyzny prywatnej (Ossowski, 1967), bo tę zostawili zupełnie w innym regionie niż ziemie inkorporowane do Polski powojennymi traktatami²⁶. „Wszyscy patrzyli na te zabudowania, na te domy. Cudowne to było i jakże różne od tego, które zostawili tam... w dalekiej Kunowie, w dalekiej Bośni. Tutaj wszystko było jakoś **zupełnie inne, zupełnie inne**. Nie wierzyli, że to jest ich, że to będzie ich. (...) Bo... bo się bali, że... przecież to... jest za dobre, za wielkie, za poważne, za drogie, żeby było im dane. Nic za darmo przecież się nie otrzymuje. Chociaż zostawili swoje gospodarstwa tam i na tej podstawie mogli tutaj osiąść” (Wywiad nr An/81/4, wiersze 123-128).

Podobne doświadczenie opisuje Hanna Malewska-Peyre (1992, s. 18). Podczas badań wśród różnych grup migrantów we Francji zwróciła uwagę na wypowiedź Araba, urodzonego już w Paryżu, który powiedział: „że ani nie można tęsknić, ani wracać do miejsca, w którym się nigdy nie było” (Malewska-Peyre, 1992). Kaja Kaźmierska na podstawie zebranych narracji i tekstów autobiograficznych zaznacza, że „powrót” jest nośnikiem co najmniej dwóch znaczeń, które wzajemnie się uzupełniają. Pierwsze z nich to zaakcentowanie doświadczenia podróży w rodzinne strony, do swojego miejsca urodzenia, ale „powrót” jest też sekwencją doświadczeń, czyli procesem biograficznym o określonej dynamice. Jak pisze badaczka, drugie znaczenie w świetle chicagowskiej szkoły socjologii określane jest mianem historii naturalnej, którą K. Kaźmierska definiuje na podstawie propozycji Jerzego Szackiego (Kaźmierska, 2008, s. 35) jako zbieg zdarzeń i okoliczności, który z perspektywy narratora jest niekontrolowany, ale z perspektywy badacza jest przewidywalny i dający się zidentyfikować jako pewna prawidłowość (Kaźmierska, 2008). Dystansowanie się Anatola do doświadczenia „powrotu” jest w kontekście jego historii naturalnej (procesu) w pełni uzasadnione. I ma rację Anatol, że to „oni” (dziadkowie, rodzice, ich rówieśnicy) wrócili do ojczyzny, ale nie on. „Powroty” Anatola (i jego rówieśników), o których opowiada w dalszej części narracji, mają zupełnie odwrotny kierunek i prowadzą z Polski do Bośni. Ilekroć Anatol „wraca” to jest to „powrót do naszej Bośni”, jego ojczyzny prywatnej (Ossowski, 1967), z którą czuje się zrośnięty emocjonalnie, bo jest to jego miejsce urodzenia i pierwszych doświadczeń poznawczych zapamiętanych świadomie. „W 1962 roku przyjechałem odwiedzić te tereny [Bośnię – RL] z powrotem ☺. To oczywiście już zupełnie to było inaczej, zupełnie inna sytuacja... i... Naszyce... Ale tam się pierwszy raz wtedy widziało i elektrykę, pierwszy raz

²⁶ Na konferencji w Jałcie (luty 1945 r.) i Poczdamie (lipiec – sierpień 1945 r.) zapadły decyzje o zmianie granic w Europie. (zob. Wąsowski, 2009).

tam mnie tam zaprowadzono do kina, pierwszy raz byłem w kinie. To wszystko było pierwszy raz... Zresztą tak, jak pierwszy raz tam ujrzałem słońce, tak samo i pierwszy raz **wszystko ujrzałem pierwszy raz... i miasto. Iii.** Także mile to wspominam, mile te czasy wspominam, dlatego że... dlatego że... to **jakoś zostało we mnie... zostało w pamięci...**” (Wywiad nr An/81/4, wiersze 172-177).

W zdaniu „Tu wrócili, bo tu odkryła się ta ziemia, tak zwana odzyskana...” zawierają się wątpliwości i nastawienie sceptyczne („tak zwana”). Właściwie coś, co było obietnicą, miało być spełnieniem marzeń, poprzedzone oczekiwaniem, wielomiesięcznymi zabiegami organizacyjnymi i logistycznymi, nie stało się przedmiotem radości, ale raczej źródłem niepewności dla tych, którzy wrócili. Anatol włącza siebie, jako podzielałego doświadczenie rodziców i dziadków, jak również zbiorowe doświadczenie narodowe, dopiero w kolejnym zdaniu, kiedy używa pierwszej osoby liczby mnogiej „my” i dwukrotnie powtarza „dostaliśmy...”: „Tutaj, po układzie poczdamskim, dostaliśmy, zamiast za wschód, dostaliśmy to...” (Wywiad nr An/81/4, wiersze 24-25). Czasownik „dostaliśmy” odnosi się do podmiotu zbiorowego na wielu poziomach: my, naród – Polska/Polacy, my – Polacy powracający z Bośni... Silnie wybrzmiewa rozczarowanie w ostatnim, niedokończonym zdaniu „zamiast za wschód dostaliśmy to...”. Gorycz utraty ziem leżących wzdłuż wschodniej granicy Polski i rekompensata ich poprzez wchłonięcie Ziemi Zachodnich wybrzmiewa w wypowiedzi dorosłego obecnie Anatola, który wypowiada się nie własnym głosem (Bachtin, 1970), ale włącza głos swoich rodziców z 1946 roku.

Anatol utożsamia się z ówczesnymi odczuciami dorosłych i przytacza wątpliwości wyrażane przez nich przed laty, między innymi wskazujące na sceptycyzm wobec układu zawartego przez polityków, przesuwanego granice w Europie Środkowej. Nawet nie używa nazwy tej nowo zasiedlanej krainy, tylko zaimka „to”, co ma wydźwięk dość obojętny, a może nawet pogardliwy, szczególnie kiedy zaimkowi brakuje jakiegokolwiek dopełnienia. „To” wskazuje na coś bezosobowego, bezwartościowego.

Przejście w wypowiedzi Anatola od „oni” do „my” („dostaliśmy, zauważyliśmy, kazali nam uwierzyć...”) może świadczyć o solidaryzowaniu się z rozczarowaniem pokolenia starszego od siebie, które było wierne przez lata ojczyźnie symbolicznej i wyobrażonej, a następnie „wróciło” na ziemię, która w niczym nie przypominała ani wspomnień czy wyobrażeń o ziemi galicyjskiej, przechowywanych przez trzy pokolenia, ani też nie była podobna do znanej i oswojonej ziemi bośniackiej. Ta zmiana może też być znakiem rezygnacji, poddania się i przyjęcia wraz z rodzicami tej ziemi „zastępczej” z jej dobrami materialnymi. Dystans do zastanej, modernistycznej architektury miasta wraz z niemieckimi napisami na szyldach (Wrocław, Bolesławiec) wzmagало poczucie obcości, którego nie mogło przesłonić nawet docenienie walorów cywilizacji: „Eee iii... co myśmy zauważyli. **Kazali nam uwierzyć, że to wszystko co tutaj jest**, to jest polskie i to jest nasze, na zawsze. Aaa patrzyliśmy na to, na to...”

miasto puste, napisy pisane szwabachą... Nie mogliśmy tego odczytać, to były napisy niemieckie. Aaaale to wszystko było piękne. Miasto było cudowne. Niektórzy po raz pierwszy widzieli takie wielkie miasto, jakim był Bolesławiec” (Wywiad nr An/81/4, wiersze 115-119).

Pierwsza część preambuły w wywiadzie z Anatolem liczy zaledwie siedem wierszy, ale jest nasycona emocjonalnymi znaczeniami. Jej koniec narrator wypowiada z dużym dystansem, o czym świadczą takie określenia jak „ta ziemia, tak zwana odzyskana”, „dostaliśmy, zamiast za wschód, dostaliśmy to...”. W treści preambuły narrator akcentuje potrzebę dzielenia się dziewiętnastowieczną historią migracji Polaków zamieszkujących Podkarpacie (ówczesny zabór galicyjski, a dokładnie okolice Mielca). Podobnie jak Kaczmarek (2006, s. 6), postrzega istotę i sens wiedzy, którą w tetralogii *Na wysokiej poloninie* próbuje przekazać Stanisław Vincenz (tamże, s. 3-8). Anatol najbardziej znaczący sens nadaje faktowi posiadania wiedzy o rodakach w Bośni, pamiętania i dalszego przekazywania informacji o doświadczeniach Polaków z Galicji, którzy przez około pięćdziesiąt lat budowali swój dobrobyt na ziemiach byłej Jugosławii. I tak jak u S. Vincenza, nie chodzi tylko o prawdę faktograficzną czy historyczną, ale o specyficzne doświadczenia, o to, co S. Vincenz nazywa „[...] prawdą wieczną – »prawdą starowieku«, która trwa nieustannie, która jest prawdą ważną »dawniej, dziś i jutro« (tamże, ss. 6-12). I tak jak pamięć o „prawdzie starowieku” jest zdaniem S. Vincenza warunkiem istnienia świata huculskiego, tak opowieść Anatola rozpoczynająca się zawołaniem: „No **tak, trzeba mówić**, trzeba o tym mówić, bo...” wydaje się warunkiem istnienia pamięci o Polakach w Bośni.

W drugiej części preambuły (wiersze 28-72) narrator posługuje się **pamięcią historyczną** i wchodzi w rolę kronikarza, a nawet historyka. Wprowadza tym samym metanarracyjne komentarze i uwagi (Kaczmarek, 2006, s. 21). Specyfiką fragmentów kronikarskich jest po raz kolejny wykorzystywanie przez narratora pamięci mnemicznej, tj. swoich i cudzych wspomnień historycznych, które mogą być przekazane ustnie lub spisane, co pozwala na posługiwanie się względnie obiektywną pamięcią historyczną, która jest właściwa dla gatunków historiograficznych, w tym m.in. dla kronik, ale również dla prozy autobiograficznej (Kaczmarek, 2006).

Anatol sięga po jeszcze jedno narzędzie/technikę prezentacyjną, tj. dialogowe generowanie wspomnień, kiedy w trakcie relacjonowania życia rodaków w Bośni przywołuje głos Marii Dąbrowskiej jako powszechnie znanego autorytetu, która była naocznym świadkiem warunków życia i dobrobytu, jaki w 1936 roku osiągnęły gospodarstwa polskie w Bośni²⁷: „Maria Dąbrowska o tym wspomina. Maria Dąbrowska była tam w 34. roku. Odwiedziła niektóre wsie i była zadowolona, bo widziała...

²⁷ Rodak, 2008. Materiały: *M. Dąbrowska w Jugosławii* . Jugosławia, maj – czerwiec 1936 (25 rysunków, niektóre podpisane i datowane: CD nr 3, Tom VII, notes 19, ss. 823, 855-859, 861-879); Jugosławia, wrzesień 1960 (1 rysunek, zeszyt [65], s. 575).

Mówiła im... oni jej mówili, że chętnie wróciliby do Polski, na **swoje tereny galicyjskie**. Ona im odradzała ☺. Odradzała tym, co chcieli wrócić do Galicji, że tam jest bieda, u was jest lepiej. Tak, tak ☺ Maria Dąbrowska o tym napisała w swoich wspomnieniach, w swoich kronikach” (Wywiad nr An/81/4, wiersze 68-72).

Anatol urodził się w rok po wizycie M. Dąbrowskiej, więc nie mógł znać z autopsji jej wypowiedzi. Wizyta pisarki mogła być przez lata komentowana w przekazie rodzinnym, stąd Anatol mógł o niej słyszeć w czasie rozmów dorosłych. Pytanie tylko, kiedy zdobył taką dojrzałość i świadomość, aby powtarzać wspomnienia na temat wizyty M. Dąbrowskiej zasłyszane w domu rodzinnym? O wiele bardziej prawdopodobne jest, że Anatol jako dorosły człowiek świadomie odszukał (lub przypadkiem odkrył) kroniki pisarki i włączył ich treść do swojej opowieści poprzez dokonanie transferu mnemichnego. Być może stało się to jeszcze później, już na emeryturze, bo jak sam stwierdza, w wieku maturalnym uważał, że „jest stworzony do rzeczy wyższych”, kiedy jedna z babć („ta z Mielca”), próbowała opowiedzieć mu historię rodzinną. Włączenie do swojej narracji stanowiska znanej pisarki ma na celu uwiarygodnienie opowiadanej historii i przekonanie swojej słuchaczki, w tym wypadku mnie, do przyjęcia punktu widzenia narratora. Cała ta rozszerzona preambuła mieszcząca się w pierwszych pięćdziesięciu wierszach narracji (w. 21-72) ma na celu podkreślenie różnicy między wypracowanym statusem społecznym i materialnym, który został osiągnięty w życiu trzech pokoleń w Bośni, a statusem „ludzi znikąd”, z którym przyszło się zmierzyć Polakom z Bośni powracającym do ojczyzny ideologicznej w 1946 roku.

Narracja II – Anna

Pamięć sensoryczna i wiedza pamięciowa rodziny – analiza fragmentów wywiadu z Anną „Ile jest Polski, a ile Bośni we mnie...?”²⁸

W chwili prowadzenia wywiadu Anna ma 55 lat. Reprezentuje pokolenie młodsze niż Anatol, można uznać, że symbolicznie jest z pokolenia jego dzieci.

Wiedzę o miejscu życia swoich przodków Anna zdobywa na różne sposoby. Kolekcjonuje ukazujące się publikacje. W dużej części to wspomnienia, pamiętniki i opracowania autorskie mieszkańców Bolesławca, Nowogrodźca, Ocic²⁹. Gromadzi dokumenty rodzinne, fotografie, rozmawia z mamą (w roku 2018 miała 83 lata, przyjechała na Dolny Śląsk w wieku 12 lat). Anna chce poznawać dokładniej miejsca narodzin trzech pokoleń jej przodków przybyłych do Bośni na przełomie XIX i XX wieku z Galicji: „Pomyślałam, że to jest coś takiego jak jakaś więź z miejscem, jakaś

²⁸ Fragmenty wywiadu z Anną publikowane były w: Ligus, 2020.

²⁹ W zasobach Muzeum Ceramiki w Bolesławcu, w Dziale Historii Miasta, gromadzone są materiały upamiętniające historię rodzin z Jugosławii (zob. Ligus, 2020, ss. 36-37).

taka pokoleniowa... Jednak trzy pokolenia tam mieszkało” (Wywiad nr A/55/1, wiersze 421-423).

Anna nie mówi jednoznacznie, co przed dziesięciu laty skłoniło ją do intensywnego skupienia się na poznawaniu historii rodziny, ale to właśnie w strukturze narracji nagromadzone są „winiety”, obrazki zatrzymane w pamięci, w tym, w znacznej części pamięci sensorycznej (Modrak, 2016). Stanowią one dla Anny argumenty potwierdzające jej osobisty proces gromadzenia „dowodów na...” i dojrzewania do kwestionowania swojej tożsamości oraz nasycania jej wiedzą na temat historii rodziny, zdaniem narratorki „bezpowrotnie utraconej”. Dla Anny jedną ze wskazówek znaczących dla rekonstruowania wiedzy o sobie i rodzinie okazuje się język, jakim posługiwali się jej rodzice i dziadkowie. Już w dzieciństwie wiele słów wydawało się narratorce dziwnych (tamo, trajno, majstor, zdrawo) i dopiero w życiu dorosłym, kiedy po raz pierwszy dotarła do Bośni, słowa wcześniej brzmiące obco nabrały znaczenia i wyzwoliły strumień skojarzeń przechowywanych w zakamarkach pamięci. Dopiero przy okazji wizyty w Bośni odkryła niezauważany wcześniej, międzypokoleniowy przekaz języka serbskiego i chorwackiego, który w rodzinach po-jugosłowiańskich odbywał się naturalnie, najczęściej dzięki rozśpiewaniu i zamiłowaniu do muzykowania.

Opis scenicznych cech zdarzeń („obrazki z przeszłości”) są wstępem do podzielenia się przez narratorkę doświadczeniem wewnętrznego przymusu etycznego (Tischner, 2000), który sprawił, że historia jej życia i tożsamościowe dylematy zaczęły nabierać znaczenia dopiero w powiązaniu z przywoływanymi wspomnieniami jej bliskich, lokalnej społeczności, cyklicznych wyjazdów do Bośni i wspólnej pracy ze Stowarzyszeniem Reemigrantów z Bośni, ich Potomków i Przyjaciół. „☺ w ogóle cała historia naszego wyjazdu (..) była taka (..) no **ciekawa**, bo ja w pewnym momencie naprawdę zapraǳęłam tam pojechać. To było dla mnie aż takie **przedziwne** uczucie, bo wcześniej nie miałam na to ochoty. Wydawało mi się to (..) obojetne czy pojedę tam czy w inne miejsce. Natomiast nastął taki moment kiedy bardzo zapraǳęłam po prostu tam pojechać” (Wywiad nr A/55/1, wiersze 142-145).

Wybrane fragmenty wywiadu odpowiadające jednocześnie na pytania „co?” i „jak?”, czyli wydobyte z narracji schematy komunikacyjne (komentarze argumentacyjne i teoretyczne)³⁰, którymi narratorka ilustruje swoje tożsamościowe identyfikacje i rekonstruuje historię rodziny, ujawniają odmienne niż u Anatola wzory działania i sposoby gromadzenia wiedzy o rodzinie.

W strukturze narracji Anny dominują opisy i komentarze argumentacyjne, w których narratorka skupia się na swoich działaniach ostatniej dekady z odniesieniami do wcześniejszych etapów życia, kiedy katalogowała dowody na, jej zdaniem, swoją

³⁰ Procedura pragmatycznej refrakcji – rozpoznawanie schematów komunikacyjnych takich jak: narracja, opis, komentarz argumentacyjny, komentarz teoretyczny (zob. Piotrowski, 2016; Waniek, 2019).

utraconą część tożsamości. Ten sposób prowadzenia narracji świadczyć może o podjęciu przez narratorkę już wcześniej pracy biograficznej (Drljača, 1997; Ligus, 2019; Lis, 2016; Strauchold, 2016; Strauchold, Nowosielska-Sobel, 2007). To dowodzenie ma charakter bardzo miękki, jak na przykład poszukiwanie świadków, towarzyszy życia jej dziadków i rodziców, którzy są dla Anny żywym mostem między historią sprzed 1946 r. a współczesnością. „(...) i pomyślałam sobie, że jeszcze żyje sąsiad mojej mamy. O tym się właśnie dowiedziałam, ponieważ odwiedzali go z kolei **inni** znajomi mojej mamusi, którzy też mieszkali w tej samej miejscowości. Więc wiedzieliśmy, że Dragan J., bo tak się nazywał sąsiad, że ciągle żyje, ma osiemdziesiąt parę lat i że jest to osoba taka (...) do której można pojechać i co nieco więcej się dowiedzieć” (Wywiad nr A/55/1, wiersze 162-166). Nie chodzi tu wyłącznie o dokumenty, ale o wrażenia, rozmowy, (auto)obserwacje, wspomnienia z dzieciństwa, dźwięki, zapachy, przypadkowe spotkania aż do opisu miejsca, w którym stał dom dziadków. „I jak pojechałam tam, gdzie mieszkali rodzice, Dragan pokazał nam mniej więcej gdzie był **dom rodziców**. (...) Dotarliśmy w to miejsce, gdzie można się było spodziewać, że był dom, ponieważ zostały drzewa owocowe, stare jabłonie były, winna latorośl, **grusza** była, jak mamusia opowiadała. Powiem szczerze, że się **wzruszyłam**, chociaż ani nigdy nie byłam (...) ani jakoś (...) nie byłam emocjonalnie związana, a jednak było to dla mnie **wzruszające** (Wywiad nr A/55/1, wiersze 383-388).

W Bośni usłyszała od Dragana historię swojego dziadka – Jakoba M., który był szanowany między innymi za swoje niecodzienne umiejętności i pomoc okazywaną i Polakom, i Serbom. Akcentowanie wyjątkowości dziadka jest „konstrukcją w tle”, figurą analityczną, której celem jest uwiarygodnienie opowiadania, nadanie mu spójności, ale też ujawnienie hierarchii ważności opowiadanych doświadczeń (Piotrowski, 2016, s. 46). To społeczne uznanie w czasie wojny uratowało całą rodzinę przed utratą domu, który miał zostać spalony przez czetników, ale Serbowie stanęli w obronie dziadka. „Dziadek był taką (...) dość specyficzną osobą, (...) nazywali go **majstor**. To taka osoba, która bardzo dużo rzeczy potrafiła zrobić, (...) poczynając od weterynaryjnych różnych rzeczy, poprzez ciesielstwo, naprawy, (...) dziadek miał też artystyczne zacięcie, lubił robić rzeczy, które się ludziom podobają i mogą sprawiać przyjemność. (...) wykonał w drewnie **kuglanę**. Kuglana to coś takiego jak kręgle, tylko że ta bila główna była na sznurku zawieszana na drzewie i tą bilą zbijało się pozostałe kręgle. (...) To była taka zabawa, w którą uwielbiali bawić się Serbowie i Polacy” (Wywiad nr A/55/1, wiersze 187-190).

Podczas podążania za narracją Anny można skatalogować „listę kontrolną”, do której podstawowym pytaniem stawianym przez narratorkę jest: „Czego jest we mnie więcej, Polski czy Bośni?”: „Tam więcej jednak słońca, no i światła i... trudno mi powiedzieć, jak to nazwać, ale też **właśnie coś takiego mam**, że lubię jednak słońce, że lubię ciepło, to dużo ludzi myślę, że ma, ale... Ja nie piję mocnych trunków, nigdy się

nie nauczyłam, natomiast chętnie piję wina, i chorwackie wina bardzo mi smakują” (Wywiad nr A/55/1, wiersze 407-409).

Anna nie kwestionuje swojego polskiego pochodzenia, ale na poziomie symbolicznym utożsamia się z kulturą, którą wносиła babcia z Bośni i ciotki z Sarajewa. Praca biograficzna, na którą składa się rekonstruowanie i dekonstruowanie tożsamości przez Annę, jest procesem przykładania do siebie znanych i nieznanych fragmentów z życia rodziny i wielokrotnych prób sprawdzania ich zgodności ze wzorem na podstawie pamięci biograficznej, społecznej i zbiorowej (Kaźmierska, 2008). Anna stawia sobie za cel odnalezienie utraconej wiedzy na temat swojej rodziny, z którą się silnie identyfikuje. Opowiada, jak z chwilą, kiedy zapragnęła pojechać śladem swoich przodków, „odzyskiwała z pamięci” fragmenty wspomnień, ale również wyobrażeń o przestrzeni, której wówczas nie знаła osobiście, natomiast łączyła z magicznym światem ciotek: „Ja mam też takie bardzo **sentymentalne** podejście do Sarajewa, dlatego że właśnie (...) kojarzy mi się to z **babcia** i kojarzy mi się z ciotkami z Sarajewa i to, to **Sarajewo**, to przewijało się przez moje całe dzieciństwo, ponieważ właśnie (...) te ciotki z Sarajewa od czasu do czasu przyjeżdżały, przywoziły gumę do żucia, która miała kształt papierosa, przywoziły **figi** ☺, które były dla mnie (...) tak dobrym **owocem**, że (...) ja do dnia dzisiejszego wspominam jako taki **rarytas (...)**. Pamiętam, że ciotki przywoziły **kawę**. To była ta kawa z Sarajewa. Babcia to prosiła też o taki specjalny imbryk do **kawy**, to była tzw. **dżezwa**” (Wywiad nr A/55/1, wiersze 265-472).

Narratorka krytycznie ocenia siebie, jak gdyby miała poczucie winy, że niewystarczająco wcześniej zainteresowała się rodzinną historią. Język tego fragmentu, powtórzeń, zatrzymania świadczą o przeżytym doświadczeniu trajektoryjnym³¹, które poprzez ciągłą pracę biograficzną niweluje poczucie winy: „W zasadzie (...) bardzo późno, mogę powiedzieć. Właściwie wcześniej bardzo mało się tym interesowałam, właściwie przespałam moment rodziny (...) od strony mojego ojca. W zasadzie **bardzo niewiele** wiem na temat rodziny mojego ojca, mój ojciec zmarł w 93 roku, (...) więc (...) to wszystko dopiero jakoś po czasie sobie uświadomiłam” (Wywiad nr A/55/1, wiersze 34-40).

Narracje Anatola i Anny to wybrane przykłady wzorów działania, które potomkowie rodzin przybyłych z Jugosławii realizują indywidualnie lub zespołowo, w zależności od „magazynu” wiedzy rodzinnej. Wybrany sposób działania i gromadzenia wiedzy o sobie na tle doświadczeń rodzinnych nie można odmówić potencjału wiedzy naukowej, która obejmuje również dokumentowanie historii rodzinnych. Bardzo mocno nasiliło się to po 2000 roku w wielu miejscach powiatu bolesławieckiego, gdzie nadal znajdują się gniazda rodzin po-jugosłowiańskich (zob. Ligus, 2020, ss. 36-37).

³¹ Trajektoria cierpienia – jedna ze struktur procesowych w metodzie F. Schützego, rozpoznawana poprzez wydobywanie określonych markerów językowych, zob. Schütze (2012b).

Poniżej zestawiam i podsumowuję prezentowane wyniki badań. Analiza i reinterpretacja zgromadzonego materiału empirycznego nie jest jeszcze zakończona. W następnych artykułach będę opisywać doświadczenia kolejnych pokoleń w rodzinach po-jugosłowiańskich w procesie rekonstruowania swojej tożsamości osobowej.

Międzygeneracyjne konceptualizacje tożsamości – podsumowanie

Na przykładzie prezentowanych w artykule dwóch wybranych narracji – Anatola i Anny – można wskazać pokoleniowe wzory działania w procesie rekonstruowania tożsamości osobowej. Natomiast podstawowymi różnicami możliwymi do wyodrębnienia w procesie analizy i reinterpretacji zgromadzonych narracji są sposoby rekonstruowania własnych identyfikacji tożsamościowych oraz zasoby kulturowe (pamięć historyczna, społeczna, kulturowa, komunikacyjna), które są odmienne dla każdego z pokoleń, a stanowią podstawowe źródło refleksji nad ciągłością tożsamości własnej na tle historii rodziny.

Z uwagi na bark możliwości umieszczenia w niniejszym artykule wypowiedzi reprezentantów kolejnych pokoleń oraz nadawania znaczeń doświadczeniom wydobywanym przez nich z magazynu historii rodzinnych, a dla poszerzenia oglądu pokoleniowych konceptualizacji identyfikacji tożsamościowych w dolnośląskich rodzinach po-jugosłowiańskich, poniżej umieszczam syntetyczne zestawienie wybranych (re)interpretacji, które ilustrują z jednej strony trwałość i siłę przekazu międzygeneracyjnego, z drugiej umiejętność odrywania się od obciążeń pokoleniowych i rekonstruowanie swojej tożsamości w perspektywie przyszłości. Zmiany postaw dokonują się tu pokoleniowo, od najbardziej nostalgicznych i zakorzenionych w pamięci mne-micznej i historycznej (Assman, 2015), przez młodsze pokolenie, które w bardzo refleksyjny sposób analizuje swoje zasoby kulturowe, aż do najmłodszych, czerpiących z pamięci kulturowej i komunikacyjnej ze świadomością źródeł swojego pochodzenia i ukierunkowanych na przyszłość³².

Pokolenie I – najstarsze, wiek 80+: „Jesteśmy ludźmi o dwóch sercach: pierwsze zostało w Bośni, a drugie bije dla Polski”.

Dziś osoby te mają powyżej 80 lat, ale na Ziemi Zachodnie przyjechały jako dzieci, z rodzicami lub rodzicami i dziadkami. W treści ich wywiadów jest wiele odniesień nostalgicznych, utraty miejsc kojarzonych z radosnym, choć „bosonogim” dzieciń-

³² Materiał ten został zaprezentowany w maju 2021 roku na międzynarodowej konferencji on-line *Identity in Flux. Past, Presents and Future of Migrant Communities across Europe*, której organizatorami byli: UCD Humanities Institute Dublin, Irish Research Council, Irish Center for National Studies. Tytuł referatu: *Looking for the Biographical Identity. Life Histories of Descendants' of Polish Re-Emigrants from Former Yugoslavia*.

stwem. Są oni inicjatorami powołania Stowarzyszenia Reemigrantów z Bośni, ich Potomków i Przyjaciół w 2011 roku w Bolesławcu. Już sama nazwa stowarzyszenia uwzględnia przekaz pokoleniowy oraz promieniowanie ich tożsamościowych identyfikacji w środowisku. Nieustannie zadają sobie pytania: „Kim jestem dla innych? Kim byli moi rodzice i dziadkowie? Dlaczego mówią o nas Serbowie? Przecież zawsze byliśmy Polakami”.

Pokolenie II – przedstawiciele grupy 50+: „Czego jest we mnie więcej: Polski czy Bośni?”.

To grupa dość entuzjastycznych tropicieli śladów z przeszłości, z bardzo pozytywnym nastawieniem do wszelkich oznak odnajdywania w sobie kulturowych dowodów na podwojoną tożsamość. Gloryfikują minione doświadczenia rodziców i dziadków, ale nie w takim stopniu jak pokolenie od nich starsze. Jest w nich radość odkrywania, porównywania, kolekcjonowania cech charakterystycznych lub wyróżniających. Nie są jednak wolni od dylematów i pytań stawianych sobie samym: „Kim jestem sam(a) dla siebie? Jak mogę wykorzystać moje zasoby kulturowe?”.

Pokolenie III – przedstawiciele grupy 30+: „Ja jestem silną kobietą, bo moja babka przyjechała z Serbii”.

Rekonstruują swoją tożsamość poprzez świadome gromadzenie wiedzy, znajomość miejsc pochodzenia rodzin i łączą wyobraźnię z silną empatią wobec doświadczeń przodków. W przytoczonej wypowiedzi Ewy wybrzmiewa stereotyp myślenia o wytrzymałości kobiet serbskich, co jest wynikiem nie tylko reinterpretacji przez Ewę doświadczeń opowiadanych przez mamę i babcię, lecz także nałożenia na przekaz pokoleniowy własnej wiedzy znanej jej z mediów opisujących siłę serbskich kobiet podczas wojny bałkańskiej w latach 90. To pokolenie jeszcze nie stawia pytań, ale mówi o sobie: „Ja wiem, kim jestem i kim byli moi przodkowie”.

Pokolenie IV – osoby w wieku 20+: „Jestem Polką z Jugosławii”.

W skompresowanej syntezie na temat przeszłości stają obok siebie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Ludzi z tego pokolenia nazywam mediatorami utrzymującymi dystans. Z jednej strony są świadomi przeszłości, ale z drugiej mają mocno ukierunkowane myślenie w przyszłość. Zaadaptowali wielokrotnie zasłyszane historie i wiedzę z nich płynącą. Posiadają typową dla tego pokolenia umiejętność syntetyzowania i kondensacji informacji. Akceptują różnorodność zasobów kulturowych, a tradycje, w których dokumentuje się ich pochodzenie, włączają okazjonalnie i odświętnie w historię swojego życia.

Dla teorii i praktyki pedagogicznej, w tym andragogiki, wydaje się znaczące podejmowanie badań na temat regionalnych związków między formowaniem się toż-

samości indywidualnej i zbiorowej, sposobami gromadzenia wiedzy i uczenia się a generowaniem modeli edukacji dorosłych na rzecz rozwoju lokalnego w oparciu o dziedzictwo lub przerwana ciągłość kulturową, jak to ma miejsce w przypadku terenów położonych wzdłuż polskiej zachodniej granicy.

Z punktu widzenia pedagogiki rodziny korzyści z prowadzenia badań nad rodzinnymi biografiami (indywidualnymi i zbiorowymi) wydają się znaczące w epoce „płynnej (po)nowoczesności”, ale też w społeczeństwie znanym jako „uczące się”. Współczesna rodzina narażona jest na wiele napięć, o czym świadczą jej wielorakie kryzysy, dlatego warto spojrzeć na nią jak na unikatowe źródło poznawcze. Wiedza gromadzona i przekazywana pokoleniowo w rodzinie, wartości, które przechowuje i upowszechnia, a także rzeczywistość społeczno-kulturowa odzwierciedlana w jej historii to nie tylko źródła wiedzy, lecz także narzędzia interpretacyjne możliwe do wykorzystania w praktyce pedagogicznej. W tak pojmowanym kontekście nowego znaczenie nabiera kategoria biograficznego uczenia się.

Biografie rodzinne to również pole badawcze o wysokim poziomie wrażliwości, co sprawia, że jest ono wyzwaniem metodologicznym o bardzo złożonym charakterze. Biografie, które stają się materiałem empirycznym, wymuszają na badaczu nieustanne stawianie sobie pytań o własną wrażliwość pedagogiczną, o granice etyczne, poznawcze, estetyczne.

Wyjaśnienie znaków transkrypcyjnych w wywiadach:

Podkreślenia lub **wytłuszczenia** druku – akcentowanie wypowiedzi przez narratora;

☺ – śmiech;

(.3.) – przerwy w wypowiedzi i czas w sekundach.

Bibliografia

- Assmann, J. (2015). *Pamięć kulturowa: Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Bachtin, M. (1970). *Problemy poetyki Dostojewskiego*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bertaux, D., Thompson, P. (red.) (2005). *Between Generations: Family Models, Myths and Memories. With a new introduction by Paul Thompson*. New York: Transaction Publishers.
- Blenkinsop, H. (2016). Forgotten Memories? Silence, Reason, Truth and the Carnival. W: L. Stanley (red.), *Documents of life revisited. Narrative and Biographical Methodology for a 21st Century Critical Humanism* (ss. 121-132). London – New York: Routledge Taylor & Francis Group.
- Boski, P., Jarymowicz, M., Malewska-Peyré, H. (red.) (1992). *Tożsamość a odmiennść kulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Chwalba, A. (2009). *Historia powszechna: Wiek XIX*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Corbin, J.M., Strauss, A.L. (1989). Unending Work and Care. Managing Chronic Illness at Home. *Health & Social Work, 14*(4), 295-296. DOI: 10.1093/hsw/14.4.295.

- Czyżewski, M. (2016). Generalne kierunki opracowania, wymiary analityczne. W: R. Dopierała, K. Waniek (red.), *Biografia i wojna: Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych* (ss. 73-80). Łódź: Wydawnictwo UL.
- Damrosz, J. (1988). Symbolika regionu jako wyznacznik odrębności. W: D. Simonides (red.), *Symbolika regionów: Studia etnologiczno-folklorystyczne* (ss. 9-28). Opole: Instytut Śląski w Opolu.
- Dopierała, R., Waniek, K. (red.) (2016). *Biografia i wojna: Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych*. Łódź: Wydawnictwo UL.
- Drljača, D. (1997). *Między Bośnią, Bukowiną, Serbią i Polską*. Wrocław: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Dubas, E., Wąsiński, A., Słowik, A. (red.) (2021). *Biografie rodzinne i uczenie się: Biografia i badanie biografii, t. 8*. Łódź: Wydawnictwo UL.
- Dulczewski, Z. (1961). Regionalizacja w pracy społeczno-wychowawczej nauczyciela na Ziemiach Zachodnich. *Ruch Pedagogiczny, 1*, 23-24.
- ESDS. Paul Thompson (2009). Pobrane z: <https://web.archive.org/web/20110927084535/http://www.esds.ac.uk/qualidata/pioneers/thompson/>.
- Gacek, G. (2019). Muzyka tradycyjna Dolnego Śląska lat 50. XX w. w nagraniach Józefa Majchrzaka. W: J. P. Jackowski (red.), *Polska muzyka tradycyjna – dziedzictwo fonograficzne: Stan aktualny – zachowanie – udostępnianie* (t. 2, ss. 15-49). Warszawa: Instytut Sztuki PAN, Stowarzyszenie Liber Pro Arte.
- Gosk, H., Karwowska, B. (red.) (2008). *(Nie)obecność: Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*. Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Jackowski, J.P. (red.) (2019). *Polska muzyka tradycyjna – dziedzictwo fonograficzne: Stan aktualny – zachowanie – udostępnianie, t. 2*. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, Stowarzyszenie Liber Pro Arte.
- Kaczmarek, M. (2006). Genologia pamięci: od wspomnienia prostego do wspomnienia literackiego (z problemów mnemologii Vincenza). *Literatura Ludowa, 2(50)*, 3-22.
- Kaźmierska, K. (2008). *Biografia i pamięć*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kaźmierska, K. (red.) (2012). *Metoda biograficzna w socjologii: Antologia tekstów*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Kaźmierska, K., Waniek, K. (2020). *Autobiograficzny wywiad narracyjny: Metoda – technika – analiza*. Łódź: Wydawnictwo UL.
- Konecki, K. (2019). Kreatywność w badaniach jakościowych: Pomiedzy procedurami a intuicją. *Przeгляд Socjologii Jakościowej, 15(3)*, 30-54. DOI: 10.18778/1733-8069.15.3.03.
- Koredczuk, J. (2013). Zasady dziedziczenia nieruchomości według Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch w XIX wieku. *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa, 6(3)*, 259-266. DOI: 10.4467/20844131KS.13.015.1609.
- Kurczewska, J. (red.) (2006a). *Oblicza lokalności: Tradycja i współczesność*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Kurczewska, J. (2006b). Robocze ideologie lokalności: Stare i nowe schematy. W: J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności: Tradycja i współczesność* (ss. 88-129). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Kuryś-Szyncel, K. (2021). Rodzina jako przestrzeń uczenia się biograficznego. W: E. Dubas, A. Wąsiński, A. Słowik (red.), *Biografie rodzinne i uczenie się: Biografia i badanie biografii, t. 8* (ss. 27-38). Łódź: Wydawnictwo UL.
- Kuszyk, K. (2019). *Poniemieckie*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Kwaśniak, F. (2018). *Detlak – Kalendrovce – Miljevac: osady polskiej emigracji w Bośni*. Bolesławiec: Bolesławiecki Ośrodek Kultury.
- Kwilecki, A. (1960). *Rola społeczna nauczyciela na Ziemiach Zachodnich w świetle pamiętników nauczycieli – osadników*. Poznań: Instytut Zachodni.
- Ligus, R. (2009). *Biograficzna tożsamość nauczycieli: Historie z pogranicza*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe DSW.

- Ligus, R. (2019). „We are the Poles from former Yugoslavia”: transformation processes shifted in time — the biographical perspective. *Qualitative Sociology Review*, 15, 96-111. DOI: 10.18778/1733-8077.15.4.05.
- Ligus, R. (2020). Retrieving Lost Knowledge: Researcher, “Native Researchers” and Shifts in Participatory Action Research. *Kultura i Edukacja*, 2 (128), 15-37. DOI: 10.15804/kie.2020.02.02.
- Lis, T.J. (2016). *Z Bośni do Polski: Edycja źródłowych dokumentów dotyczących reemigracji Polaków z Bośni i Hercegowiny po II wojnie światowej*. Bolesławiec: Bolesławiecki Ośrodek Kultury.
- Lisowska, A., Pierzchalska, A., Kosior, M. (red.) (2010). *Współczesna rodzina dolnośląska: Raport z badań*. Pobrane z: https://dops.wroc.pl/wp-content/uploads/2020/09/wspolczesna_rodzina_dolnoslaska.pdf.
- Malewska-Peyre, H. (1992). Ja wśród swoich i obcych. W: P. Boski, M. Jarymowicz, H. Malewska-Peyre (red.), *Tożsamość a odmienność kulturowa* (ss. 15-66). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Modrak, M. (2016). *Pamięć sensoryczna, czyli myśleć ciałem: Doskonalenie zasobów pamięci zmysłowej*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Muzeum Etnograficzne we Wrocławiu (2014). *Filmy edukacyjne: Dolny Śląsk. Lud, jego zwyczaje, sposób życia, pieśni, muzyka i tańce*. Pobrane z: <https://mnwr.pl/projekt-dolny-slask/>.
- Nora, P. (2009). Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire. W: M. Ziółkowska, A. Leśniak (red.), *Tytuł roboczy: archiwum*, 2 (ss. 4-11). Łódź: Muzeum Sztuki
- Ossowski, S. (1967). *Dziela, t. 3: Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Naukowe.
- Piotrowski, A. (2016). Wprowadzenie do projektu „Biografia a tożsamość narodowa”. W: R. Dopierała, K. Waniek (red.), *Biografia i wojna: Metoda biograficzna w badaniu procesów społecznych: Wybór Tekstów* (ss. 43-52). Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Rodak, P. (2008). Puste miejsca w dzienniku Marii Dąbrowskiej. W: H. Gosk, B. Karwowska (red.), *(Nie)obecność: Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku* (ss. 456-481). Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Rosenthal, G. (2012). Historyczna i rodzinna sekwencja pokoleń. W: K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii: Antologia tekstów* (ss. 685-700). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Schütze, F. (2012a). Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym: Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne. W: K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii: Antologia tekstów* (ss. 141-278). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Schütze, F. (2012b). Trajektorie cierpienia jako przedmiot badań socjologii interpretatywnej. W: K. Kaźmierska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii: Antologia tekstów* (ss. 415-458). Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Sienkiewicz, H. (1947). *Za chlebem*. Warszawa: Gebethner i Wolff.
- Simonides, D. (1988). Etnospołeczne potrzeby tworzenia się nowych regionów kulturowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W: D. Simonides (red.), *Symbolika Regionów: Studia etnologiczno-folklorystyczne* (ss. 29-43). Opole: Instytut Śląski.
- Stanley, L. (red.) (2016). *Documents of life revisited: Narrative and Biographical Methodology for a 21st Century Critical Humanism*. London – New York: Routledge Taylor & Francis Group.
- Stowarzyszenie Reemigrantów z Bośni, ich Potomków i Przyjaciół w Bolesławcu. Pobrane 15.06.2021 z: <https://reemigranczibosni.pl/>.
- Strauchold, G., Bojanowska, A. (2016). *Wydzierając puszczy ziemię...: wspomnienia bolesławieckich reemigrantów z Jugosławii*. Bolesławiec: Muzeum Ceramiki w Bolesławcu.
- Strauchold, G., Nowosielska-Sobel, J. (2007). *Dolnoślązacy? Kształtowanie tożsamości mieszkańców Dolnego Śląska po II wojnie światowej*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.
- Szejnert, M. (2009). *Wyspa klucz*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Thomas, W., Znaniecki, F. (1976). *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Thompson, P. (2007) Family Myth, Models, and Denials in the Shaping of Individual Life Paths. W: D. Bertaux, P. Thompson (red.), *Between Generations: Family Models, Myths and Memories: With a new introduction by Paul Thompson* (ss. 13-38). New York: Transaction Publishers.
- Tilly, C. (2000). *Why?*. Princeton: Princeton University Press.
- Tischner, J. (2000). *Jak żyć?*. Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Pobrane 15.06.2021 z: <https://www.lwow.com.pl/tmlikpw.html>.
- Waniek, K. (2019). Lekceważone potencjały i narosłe nieporozumienia: kilka uwag o metodzie autobiograficznego wywiadu narracyjnego Fritza Schützegego. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 15(2), 132-163. DOI: 10.18778/1733-8069.15.2.08.
- Wańkiewicz, M. (1960). *Tworzywo*. Warszawa: PAX.
- Wąsowski, A. (2009). *Teheran – Jalta: Nowy porządek świata, t. 1: 1944–1945*. Warszawa: New Media Concept.

